



Sygn. akt I NSNc 82/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Łochowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Demendecki

Joanna Rebisz-Wojtala (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z powództwa B. B.

przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń na Życie Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 31 sierpnia 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 22 grudnia 2017 r., sygn. V Ca (...),

- 1. oddala skargę nadzwyczajną;**
- 2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania przed Sądem Najwyższym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w G., na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z 22 grudnia 2017 r. zmienił wyrok Sądu Rejonowego w G. z 5 września 2017 r. w ten sposób, że oddalił powództwo, oddalając jednocześnie apelację powódki. Sąd Okręgowy podzielił pogląd pozwanego, że roszczenia powódki miały źródło w treści zawartych

umów ubezpieczenia, a nie opierały się, jak ustalił Sąd pierwszej instancji, na konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia, czy też nienależnego świadczenia. Konsekwencją tego było błędne uznanie przez Sąd Rejonowy, że roszczenie powódki wywodzone z nienależnego świadczenia ulegało stosownie do treści art. 118 k.c. przedawnieniu po upływie 10 lat. Ponieważ zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem 3 lat, Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenia powódki uległy przedawnieniu, co – wobec podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia – uzasadniało oddalenie powództwa na podstawie art. 117 § 2 k.c.

Prokurator Generalny, wnosząc skargę nadzwyczajną, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości, zarzucając temu orzeczeniu:

1) naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji RP, a mianowicie zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP przez dokonanie niewłaściwej wykładni art. 819 k.c. i przyjęcie, że roszczenia dotyczące wypłaty wykupu ubezpieczenia uległo przedawnieniu z upływem 3 lat od rozwiązania umowy, podczas gdy przy zastosowaniu prawidłowego terminu przedawnienia określonego w art. 118 k.c. roszczenie to w istocie nie uległo przedawnieniu;

2) rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 819 § 1 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenie dotyczące wypłaty wartości wykupu ubezpieczenia, niestanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym zawartych przez strony, uległo przedawnieniu z upływem 3 lat od ich rozwiązania, co miało istotny wpływ na treść orzeczenia, którym Sąd oddalił zasadne roszczenie powódki jako przedawnione, podczas gdy przy zastosowaniu prawidłowego terminu przedawnienia określonego w art. 118 k.c. roszczenie to w istocie nie uległo przedawnieniu.

W odpowiedzi na skargę strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna nie jest oparta na usprawiedliwionej podstawie.

1. Według art. 89 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 925 ze zm., dalej: u.SN) skarga nadzwyczajna może zostać wniesiona od prawomocnego orzeczenia sądu powszechnego lub sądu wojskowego kończącego postępowanie w sprawie. W niniejszej sprawie skarga została wniesiona od wyroku Sądu Okręgowego w G., który uprawomocnił się 22 grudnia 2017 r., a zatem jej dopuszczalność w tym zakresie nie budzi wątpliwości.

2. Nadto, skarga nadzwyczajna jest dopuszczalna, jeżeli orzeczenie nie może być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.SN). W ocenie Sądu Najwyższego, zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w G., może być potencjalnie wyeliminowany z obrotu prawnego jedynie w drodze skargi nadzwyczajnej. Sąd Najwyższy nie dostrzega w szczególności możliwości uchylenia tego orzeczenia w drodze skargi o wznowienie postępowania (art. 401 – 403 k.p.c.), skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424¹¹ § 3 k.p.c.), a także wniosku przewidzianego w art. 96 § 1 u.SN.

3. Co do zasady, skargę nadzwyczajną można wnieść w terminie 5 lat od dnia uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a jeżeli od orzeczenia została wniesiona skarga kasacyjna – w terminie roku od dnia jej rozpoznania (art. 89 § 3 u.SN). Wyrok Sądu Okręgowego w G. został wydany 22 grudnia 2017 r., zaś stał się prawomocny z tym dniem. Przesądza to o dopuszczalności skargi nadzwyczajnej w świetle art. 89 § 3 u.SN.

4. W ramach pierwszej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 pkt 1 u.SN) Prokurator Generalny zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie „wywodzonych z art. 2 Konstytucji RP” zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa oraz zasady pewności i bezpieczeństwa prawnego.

Sąd Najwyższy zwraca jednak uwagę, że naruszenie (1) zasady zaufania do państwa lub (2) zasady bezpieczeństwa prawnego nie może stanowić uzasadnionego zarzutu w ramach pierwszej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej. Wynika to z treści art. 89 § 1 pkt 1 u.SN, zgodnie z którym podstawą skargi nadzwyczajnej może być naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji RP. Chodzi wobec tego o zasady, które są „określone” (wskazane) w przepisach Konstytucji RP, a nie takie, które

wynikają z Konstytucji RP, czy też zostały „wywiedzione” z art. 2 Konstytucji RP (wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20). Zasadami wprost określonymi w Konstytucji RP są np. zasady: ochrony małżeństwa i rodziny (art. 18 Konstytucji RP), godności (art. 30 Konstytucji RP), równości (art. 32 Konstytucji RP) lub ochrony praw dziecka (art. 72 Konstytucji RP). Natomiast zasada demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i wywiedzione z niej zasady pochodne, zawiera się w podstawie ogólnej skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 *in princ.* u.SN) i tylko w ramach tej podstawy zasady pochodne mogą być rozpatrywane. Inaczej rzecz ujmując, zasadami w rozumieniu art. 89 § 1 pkt 1 u.SN są zasady konstytucyjne wprost w Konstytucji RP wskazane, poza tymi, które wynikają z art. 2 Konstytucji RP.

Odmierna interpretacja pierwszej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej nadmiernie rozszerzałaby zakres możliwych do sformułowania zarzutów, pozwalając opierać skargi nadzwyczajne na szerokim i niedookreślonym zbiorze zasad pochodnych, wywiedzionych przez Trybunał Konstytucyjny i teorię prawa konstytucyjnego z art. 2 Konstytucji RP. Taka wykładnia godziłaby w istotny komponent prawa do sądu (art. 45 Konstytucji RP), jaką jest stabilność orzeczeń, przecząc wyjątkowemu charakterowi skargi nadzwyczajnej, jako środka prawnego, mającego zastosowanie w szczególnych sytuacjach popełnienia przez sąd rażących lub oczywistych uchybień (wyrok Sądu Najwyższego z 27 stycznia 2021 r., I NSNc 147/20).

5. Według art. 89 § 1 pkt 2 u.SN skarga nadzwyczajna może zostać uwzględniona, jeżeli orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego przeważa pogląd, że naruszenie prawa „rażące” jest czym innym niż naruszenie prawa „oczywiste”, czyli widoczne dla przeciętnego prawnika *prima facie* bez konieczności wnikliwej analizy (por. np. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 29 marca 2019 r., V CSK 326/18 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 8 czerwca 2017 r., SNO 22/17). Natomiast na tle skargi nadzwyczajnej ocena tego, czy doszło do rażącego naruszenia prawa jest uzależniona od (1) wagi naruszonej normy, tj. jej pozycji w hierarchii norm prawnych, (2) stopnia (istotności)

jej naruszenia, (3) skutków naruszenia dla stron postępowania (wyrok Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z 13 maja 2020 r., I NSNc 28/19; z 3 czerwca 2020 r., I NSNc 46/19; z 17 czerwca 2020 r., I NSNc 44/19; z 8 grudnia 2020 r., I NSNc 44/20). W takim ujęciu o tym, czy dochodzi do „rażącego” naruszenia prawa nie przesądza to, czy jest to uchybienie łatwo zauważalne, nie budzące wątpliwości (niesporne), ale to jak istotne – zwłaszcza z punktu widzenia interesu strony – jest to naruszenie. Błędne jest więc stanowisko pozwanego, zaprezentowane w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną, utożsamiające „rażące” naruszenie prawa z naruszeniem „oczywistym”.

6. Słusznie podnosi Prokurator Generalny, że kluczowym zagadnieniem dla oceny zasadności skargi jest ustalenie charakteru prawnego umów ubezpieczenia na życie z funduszem kapitałowym, tzw. polisolokat, które powódka zawarła z pozwanym towarzystwem ubezpieczeniowym, a w konsekwencji ustalenie, czy roszczenie związane z wypłatą wartości wykupu ubezpieczenia przedawnia się na zasadach ogólnych określonych w art. 118 k.c., czy też na zasadach szczególnych określonych w stosunku do umów ubezpieczenia w art. 819 §1 k.c.

Zagadnienie dotyczące charakteru prawnego umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, a więc czy jest ona szczególnym podtypem umowy ubezpieczenia osobowego, odrębną umową nazwaną, czy też umową mieszaną wywoływało wątpliwości w orzecznictwie i w doktrynie. Kwestia ta została ostatecznie rozstrzygnięta przez Sąd Najwyższy w trzech jednobrzmiących uchwałach z 10 sierpnia 2018 r., III CZP 13/18, III CZP 20/28 i III CZP 22/18. Sąd Najwyższy przyjął, że w umowie ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym roszczenie o wypłatę wartości wykupu ubezpieczenia, nie stanowiącej kosztów udzielonej ochrony ubezpieczonej, przedawnia się w terminie określonym w art. 118 k.c. Sąd Najwyższy zwrócił w nich uwagę, że umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, zawierająca w mniejszym czy większym stopniu element ubezpieczeniowy, ma charakter mieszany w tym sensie, iż przy wykorzystaniu konstrukcji umowy ubezpieczenia może realizować – także w dominującym stopniu – cel inwestycyjny. Zgodnie z wolą ustawodawcy nawet ów dominujący cel inwestycyjny nie prowadzi jednak do

absorpcji tego typu umów do reżimu prawnego umów inwestycyjnych. Przeciwnie, z omawianych przepisów wyłania się wola traktowania takich umów, jako umów ubezpieczenia osobowego, co nie powinno być odczytywane jako decyzja co do ich pełnej absorpcji w kodeksowe ramy takich ubezpieczeń. Wprawdzie do umów takich należy w zasadzie stosować przepisy kodeksu cywilnego o umowie ubezpieczenia (ubezpieczenia osobowego, ubezpieczenia na życie), jednakże – ze względu na ich cel inwestycyjny (zwłaszcza dominujący) – z wyłączeniem albo ograniczeniem zastosowania tych unormowań, które nie przystają do tego inwestycyjnego charakteru.

Sąd Najwyższy wskazał przy tym, że do czasu nowelizacji kodeksu cywilnego ustawą z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 82 z 2007 r., poz. 557), wyłączenie to musiało dotyczyć również art. 819 k.c. Przepis ten w § 2 stanowił, że bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się w dniu, w którym nastąpiło zdarzenie objęte ubezpieczeniem. Wypowiedzenie umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym albo jej rozwiązanie wskutek niezapłacenia składki nie mogło być uznane za „zdarzenie objęte ubezpieczeniem”. W wyniku nowelizacji, o której mowa, skreślono § 2 art. 819 k.c. i obecne brzmienie przepisu może skłaniać do przyjmowania, że przewidziana w § 1 ogólna reguła dotycząca przedawnienia roszczeń z umowy ubezpieczenia dotyczy także roszczenia o wypłatę wartości wykupu z omawianej umowy. Jest to jednak przypadkowy skutek nowelizacji, ponieważ z uzasadnienia projektu noweli wynika, że zmiana brzmienia art. 819 k.c. miała na celu zapobieżenie sytuacji, w której przedawnienie roszczenia o świadczenie ubezpieczeniowe rozpoczyna bieg zanim stanie się wymagalne i zanim osoba uprawniona mogła dowiedzieć się o zajściu wypadku objętego ubezpieczeniem, co naruszałoby jej uzasadniony interes. Już z tego względu wątpliwości musi wywoływać wnioskowanie, które rzeczonoj nowelizacji – w założeniu korzystnej dla ubezpieczonych – przypisuje skutek w postaci istotnego pogorszenia położenia prawnego ubezpieczonych w ramach umów ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym.

W przywołanych uchwałach Sąd Najwyższy wyraził również pogląd, że przeciwko zastosowaniu art. 819 § 1 k.c. do roszczenia o wypłatę wartości wykupu – z wyłączeniem części odpowiadającej nadpłaconym kosztom udzielonej ochrony ubezpieczeniowej (tradycyjny wykup ubezpieczenia) przemawiały także: jego ścisły związek z inwestycyjną częścią umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym, względy funkcjonalne, a także treść art. 731 k.c., który wyłącza zastosowanie krótkiego, dwuletniego terminu przedawnienia roszczeń wynikających ze stosunku rachunku bankowego, do roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych.

7. Obiektywnie rzecz ujmując, przyjęta w zaskarżonym wyroku wykładnia prawa okazała się *a posteriori* nietrafna w świetle uchwał Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2018 r., III CZP 13/18, III CZP 20/28 i III CZP 22/18. Zastosowanie do oceny roszczeń powódki poglądu wyrażonego w tych uchwałach skutkowałoby bowiem uznaniem, że roszczenia te nie uległy przedawnieniu. Nie oznacza to jednak zasadności skargi. Sąd Najwyższy podziela stanowisko, wyrażone w odpowiedzi na skargę nadzwyczajną, że tak ujęte naruszenie prawa materialnego nie miało charakteru rażącego z uwagi na to, że kwestia przedawnienia roszczeń o wartość wykupu była w dacie wydania spornego orzeczenia nierozstrzygnięta w judykaturze. Sąd Okręgowy nie był wobec tego w stanie antycypować kierunku przyszłych rozstrzygnięć, zaś uchylenie prawomocnego wyroku ze względu na jego niezgodność z wykreowaną po jego wydaniu linią orzeczniczą podważałoby zasadę pewności prawa.

Rażące naruszenie prawa, o którym mowa w art. 89 § 1 pkt 2 u.SN nie musi być oczywiste, jednak powinno charakteryzować się pewnym stopniem „intensywności”. Nie każde więc naruszenie prawa, nawet jeżeli wywoła negatywne skutki dla strony, może być uznane za „rażące”. Sędzia, wykonując władzę sądowniczą, korzysta z przyznanej konstytucyjnie niezawisłości (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP) i musi mieć zagwarantowaną autonomię w orzekaniu, która oznacza także swobodę, ale oczywiście nie dowolność, w wykładni i stosowaniu prawa. W tym kontekście nie sposób przyjąć, że do rażącego naruszenia prawa dochodzi, gdy sąd zastosował określoną interpretację prawa, akceptowaną w orzecznictwie sądów powszechnych lub doktrynie, a następnie Sąd Najwyższy

podjął uchwałę, przyjmującą inną wykładnię prawa (tak też wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2021 r., I NSNc 117/20). Warunkiem podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały rozstrzygającej zagadnienie prawne jest przecież, aby zagadnienie prawne budziło „poważne wątpliwości” (art. 390 § 1 k.p.c.). Skoro tak, to znaczy, że istnieją określone, ważne racje przemawiające za rozbieżnymi wariantami interpretacyjnymi. Wybierając jeden z nich sędzia korzysta zatem ze swobody jurysdykcyjnej. Gdyby bowiem tylko jeden z wariantów był „oczywiście” prawidłowy, to Sąd Najwyższy odmówiłby podjęcia uchwały, przyjmując, że nie ma poważnych wątpliwości w rozumieniu art. 390 § 1 k.p.c. W konsekwencji, przyjęcie przez sąd meriti jednego z kilku możliwych rezultatów wykładni danej normy nie może być uznane za rażące naruszenie prawa. Skoro bowiem dany przepis może być wielorako interpretowany, przypisanie mu danego, mieszczącego się w granicach tej interpretacji znaczenia nie oznacza jego błędnej wykładni, ale właśnie obranie jednej z możliwych jego wykładni. Tym bardziej nie może być w takim przypadku mowy o rażącym naruszeniu prawa (tak wyrok Sądu Najwyższego z 20 stycznia 2021 r., I NSNc 117/20).

Jeżeli zatem wątpliwości dotyczące pewnej kwestii prawnej przekraczają poziom typowych (zwykłych) wątpliwości co do wykładni lub stosowania prawa, to wówczas nie jest możliwe przyjęcie, że wybór jednego z możliwych wariantów interpretacyjnych oznacza rażące naruszenie prawa. Stąd też rozstrzygnięcie tych kontrowersji w uchwale Sądu Najwyższego nie pozwala na przyjęcie, że orzeczenia sądów wydane wcześniej, niezgodne z przyjętą przez Sąd Najwyższy koncepcją prawną, naruszają prawo w sposób rażący.

Prowadzi to do wniosku, że zarzut sformułowany w ramach drugiej podstawy szczególnej skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 pkt 2 u.SN) jest niezasadny.

8. Skargę nadzwyczajną można oprzeć na co najmniej jednej podstawie szczególnej (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN) oraz na podstawie ogólnej. Co oznacza, że dopiero, gdy dwie podstawy skargi (ogólna i co najmniej jedna szczególna) okażą się usprawiedliwione, skarga będzie zasadna. Zatem niezasadność zarzutów podnoszonych przez skarżącego w ramach podstaw szczególnych przesądza o bezzasadności skargi, nawet bez badania przesłanki ogólnej skargi (wyrok Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2021 r., I NSNc 50/20). W konsekwencji zbędne jest

odnoszenie się przez Sąd Najwyższy do argumentacji sformułowanej przez skarżącego w ramach podstawy ogólnej wniesionej skargi.

9. Z tego względu Sąd Najwyższy na podstawie art. 91 § 1 zd. 2 u.SN oddalił skargę nadzwyczajną, wobec braku podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku, a zgodnie z art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN zniósł wzajemnie koszty procesu w postępowaniu przed Sądem Najwyższym.